PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, środa 15 marca 1933 r. — Nr. 61

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Völkischer Beobachter 14.III p. t. „Polskie prowokacje" podaje wiadomość o manifesacji przeciwniemieckiej w Brzeźnie, na której przemiał ks. Brejski oraz wiadomość o zajściach w Bydgoszczy, i postoju okrętu „Wilja" na Westerplatte.

Germania 13.III w koresp. z Warszawy pisze, że Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o utworzeniu strefy wolno-cłowej w Gdyni, która będzie urządzona na wzór podobnych stref w portach zagranicznych.

Berliner Tageblatt 15.III zamieszcza artykuł dr. F. Seiftera (Bielsko) o nowej polskiej polityce walutowej, w którym autor omawia ostatnie posunięcia Banku Polskiego w kierunku oparcia złotego wyłącznie na złocie i zabezpieczenia go przed ewent. wstrząśnieniami. Autor podkreśla, że polska polityka walutowa może służyć za przykład godny naśladowania dla innych państw, gdyż reformy te Polska przeprowadza w okresie kryzysu gospodarczego i bez uciekania się do ograniczeń walutowych.

Journal de Genève 14.III w depeszy z Berlina zaopatrzonej nagłówkiem „Manifestations anti-allemandes en Poznanie" zamieszcza wiadomość o manifestacjach w Bydgoszczy.

New Chronicle 14.III we wł. koresp. z Warszawy donosi, że polska młodzież nacjonalistyczna dokonała napaści w Bydgoszczy na Niemców za prześladowania Polaków przez hitlerowców. Napaści miano dokonać na kościół protestancki, na klub niemiecki i na redakcję dziennika niemieckiego w Bydgoszczy.

Manchester Guardian 14.III zamieszcza pierwszy z zapowiedzianej serji artykułów o sytuacji mniejszości ukraińskiej we wschodniej Małopolsce. Autor wychodzi z założenia, że Rosja, Niemcy i Austrja zawdzięczają swój upadek nienawiści, jaka powstała wewnątrz ich granic z powodu prześladowań współżyjących w tych granicach obcych narodowości. Historja poucza, że ten, kto prześladuje, zostaje zniszczony przez prześladowanych. Ze wszystkich narodów europejskich, Polska miała najdłuższe i najbardziej różnorodne doświadczenia narodowego i społecznego prześladowania. Mimo to, zdaniem autora, obecne rządy „dyktatorskie" w Polsce kontynuują to, co było czynione przez te trzy rządy imperjalistyczne, zresztą „czyniąc to tylko bardziej systematycznie i bardziej bezwzględnie, aniżeli czyniły to powyżej wymienione 3 rządy". Polska, jak twierdzi autor, której przyszłość zależy od wewnętrznej spoistości, wywołała przez systematyczne prześladowania konflikty wewnętrzne, które każą wątpić, czy Polska zdoła się utrzymać jako państwo integralne. Ponieważ obszary najsurowszych prześladowań: Białoruś i Ukraina leżą na wschodniej granicy, to Polska nie byłaby w stanie przeciwstawić się inwazji rosyjskiej, albowiem cały jej front byłby zagrożony przez dywersję na tyłach. Oczywiście, że gdyby Polska jutro została zaatakowana przez Niemcy, to uzyskałaby szybkie zwycięstwo, ale każdy rok czynić będzie zwycięstwo to mniej pewnem, natomiast widoki porażki i rozczłonkowania Polski staną się coraz większe. Prześladowania wobec mniejszości ukraińskiej stanowią — zdaniem autora — metodę polityczną, opartą na skrajnym nacjonaliźmie. Marszałek Piłsudski ma tylko jedną ideę, jedną namiętność — jest nią Polska. Niegdyś był on championem wolności, ale nie walczył on dla wolności jako takiej, lecz dla Polski. „Marszałek Piłsudski jest dziś jednym z największych współczesnych tyranów, ale nie dla miłości władzy, nie dlatego, że wierzy w system tyranji, lecz wyłącznie dla bezinteresownego dobra Polski. Ta bezinteresowna namiętność, która go spala do granic szaleństwa, która wszystkie jego niekonsekwencje łączy w jeden konsekwentny plan, nadaje mu pewną wielkość w porównaniu z którą Mussolini wygląda tylko na ambitnego zdolnego demagoga, Bethlen na małego intryganta,

Zivković na opryskliwego feldfebla, a Hitler na handlarza domokrążnego". Autor artykułu stwierdza, że Ukraińcy posiadają swoją własną kulturę i że aczkolwiek obydwa narody — mimo że należą do rasy słowiańskiej — różnią się co do charakteru, religji, języka i struktury społecznej, to jednak mogłyby się wzajemnie uzupełniać i wytworzyć cywilizację wspólną na wzór szwajcarskiej, Autor podkreśla, że Szwajcarzy jednak nie są takimi skrajnymi nacjonalistami, jak Polacy. Korespondent „Manchester Guardian" podkreśla różnice społeczne, zachodzące między Polakami a Ukraińcami. Inteligencja ukraińska nie wyróżnia się od masy włościańskiej i nie stanowi w stosunku do tej masy klasy rządzącej. Wśród Ukraińców niema właściwie żadnych partyj prawicowych. Są oni wszyscy społecznie radykalni i cierpią prześladowania nietylko ponieważ są Ukraińcami, ale również ze względu na swój radykalizm. Jedynie komuniści, zdaniem autora, nie są we Wschodniej Małopolsce tak bardzo prześladowani, Polacy bowiem traktują ich nieco łagodniej w nadziei, że komuniści osłabią ruch czysto ukraiński. Nadzieja ta jednak jest iluzją, albowiem, jak twierdzi autor, komunizm jest wśród Ukraińców w Polsce bliski wymarcia. Sąsiedztwo Rosji wywołuje wśród Ukraińców niechęć do komunizmu. Prawie wszyscy Ukraińcy polscy, którzy w ciągu ostatnich miesięcy byli w Rosji sowieckiej, wydają jednomyślny sąd, że aczkolwiek życie Ukraińców pod rządami Polski jest straszne, to jest ono jednak mniej straszne, aniżeli życie Ukraińców pod rządami sowieckiemi. Całe wsie we wschodniej Małopolsce, które były nastrojone komunistycznie, przeszły obecnie — zaznacza autor — do Undo.

Reichspost 14.III w depeszy z Warszawy podaje wiadomość o wniesieniu przez rząd do Sejmu projektu specjalnych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa gdańska z 14.III podaje obszernie przebieg obrad nad sprawami polsko-gdańskiemi w Radzie Ligi.

Danziger Neueste Nachrichten 14.III w koresp. z Genewy poświęca dużo miejsca debacie nad sprawą Westerplatte, natomiast stosunkowo krótko referuje o załatwieniu sprawy policji portowej. Pismo charakteryzuje załatwienie sprawy Westerplatte jako całkowity sukces Gdańska. Stanowisko zajęte przez Radę Ligi wzmocni, zdaniem pisma, zaufanie w społeczeństwie gdańskiem do Ligi i podniesie jej powagę. Dziennik podkreśla m. in. ten ustęp przemówienia prezydenta Ziehma, w którym daje on wyraz swemu zdaniu, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby załoga Westerplatte już dzisiaj została doprowadzona do stanu normalnego, a to ze względu na obecność w porcie gdańskim okrętu polskiego „Wilja". Po zamknięciu posiedzenia, prezydent Ziehm miał oświadczyć, że nie opuści Genewy aż do czasu otrzymania informacji, że decyzja rządu polskiego o wycofaniu dodatkowej załogi na Westerplatte została wykonana. Załatwienie tej poważnej sprawy — pisze dziennik — zawdzięczać należy przedewszystkiem stanowisku, zajętemu przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Rostinga, którego zasługi podnoszone są jakoby we wszystkich kołach Ligi, a którego stanowisko bardzo się wzmocniło.

Cała prasa niemiecka z 14.III podaje sprawozdania z obrad genewskich pod sensacyjnemi nagłówkami: „Odwrót Polski z Westerplatte", „Zwycięstwo Gdańska w Genewie", „Porażka Polski w Genewie". Pomimo tych tytułów, większość dzienników zaznacza jedynie, że decyzja genewska jest wynikiem żmudnych pertraktacyj.

Deutsche Tageszeitung 14.III pisze, że opierając się na oświadczeniu min. Becka można udowodnić, iż powiększenie oddziału polskiego na Westerplatte było naruszeniem prawa i że przy sposobności wyniklej stąd sprawy Polska stara się tylko tem silniej utrwalić na Westerplatte istniejący „status quo".

Der Tag 15.III pisze: „Naskutek oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych, sprawa Westerplatte została zadowalająco załatwiona. Pozostaje otwarta sprawa, dlaczego wogóle Polska wywołała ten zatarg, który, zdawało się, może pociągnąć niebezpieczne następstwa, przyczem Polska zaostrzyła ten zatarg jeszcze przez swoją skargę z powodu przelotu samolotów gdańskich nad Westerplatte". Dziennik pisze: „Można przypuścić, iż Warszawa w tym wypadku nie działała tylko z własnych pobudek — i w tem kryje się znaczenie polskiego postępowania, które szczęśliwie zostało zlikwidowane".

Nachtausgabe 14.III pisze, że sprawa policji portowej będzie uregulowana w drodze normalnego postępowania. „Zasadnicza sprawa przeniesienia składów z amunicją z Westerplatte do Gdyni — podkreśla dziennik z żalem — nie była poruszona".

Boersen Ztg. 14.III pisze: „Oświadczenie min. Becka usuwa ostre niebezpieczeństwo, jakie stanowi ostry atak Polski na Gdańsk dla pokoju europejskiego. W każdym razie przedwczesnem byłoby już obecnie uważać wspomniane oświadczenie za nową porażkę Polski przed Radą Ligi Narodów. Stanowisko rządu polskiego wobec senatu Gdańska i propozycje pośrednictwa angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona pozwalają przypuszczać, że Polska zgodziła się na przywrócenie status quo ante na Westerplatte nie bez pewnych warunków. Krążą pogłoski, że Warszawa za rezygnację otrzymała ekwiwalent w zakresie traktowania policji portowej. Zanim treść tych ustępstw nie będzie znana, celowem jest powstrzymanie się od wydawania ostatecznego sądu w sprawie uregulowania konfliktu na Westerplatte". W dalszym ciągu dziennik uskarża się na nielojalność Polski z powodu ogłoszenia przez delegację polską bezpośrednio po posiedzeniu komunikatu prasowego, w którym podano w formie rzekomo tendencyjnej powody, jakie skłoniły rząd polski do powiększenia załogi na Westerplatte. Akcja ta spowodować miała prezydenta senatu gdańskiego do pozostania w Genewie tak długo, dopóki rząd polski nie odwoła z Westerplatte dodatkowej załogi.

Deutsche Allg. Ztg. 14.III pisze: Przy obecnym stanie rzeczy niema żadnego powodu, aby być Radzie Ligi Narodów szczególnie wdzięcznym za jej decyzję. Spełniła ona swój obowiązek i byłoby złudzeniem przyjąć, że przez orzeczenie przeciwko Polsce nastąpiło jakiekolwiek wyjaśnienie i odprężenie w stosunkach gdańsko - polskich. Naprężenie trwać będzie dalej i zmniejszy się dopiero wówczas, gdy Gdańsk w razie nowych nieuzasadnionych napaści ze strony Polski będzie mógł polegać na szybkich i sprawiedliwych decyzjach Rady Ligi Narodów.

Deutsche Ztg. 14.III utrzymuje, że osiągnięty w Genewie sukces przypisać należy m. inn. zrozumieniu mocarstw dla faktu, iż obecne Niemcy nie zniosą żadnego aktu gwałtu, skierowanego przeciwko Gdańskowi.

[illegible] Polski w Genewie. Polska nie przestaje [illegible] dowodów [illegible], że dobre sąsiedztwo jest wyższym interesem politycznym.

Deutsche Tageszeitung (4.II) pisze, że [illegible] na oświadczenie pan. Becka [illegible] powiedzenie odnośnie polityki na Wschodzie było [illegible] i że przy sposobności [illegible] sprawy Polska [illegible] na Wschodzie [illegible].

Der Tag (5.II) pisze: „[illegible] polskiego [illegible] sprawy [illegible] niemieckich [illegible] [illegible]

[illegible] ten zakres, który [illegible] nad [illegible] niemieckiego [illegible], przy czem Polska [illegible] przez swoją [illegible] z [illegible] nad [illegible]. [illegible]: „Można przypuścić, iż Warszawa w [illegible] nie [illegible] tylko z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zostały [illegible].

Rechtsstaat (4.II) pisze, że sprawa polityki [illegible] będzie [illegible] w drodze [illegible] postępowania. [illegible] sprawa [illegible] w [illegible] z Wschodem [illegible] [illegible].

Berliner Tageblatt (4.II) pisze: [illegible] Polska [illegible] [illegible] Polski na [illegible]. W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Polski [illegible] Rada Ligi Narodów [illegible]

[illegible]

[illegible]

Deutsche Allg. Zeitung (4.II) [illegible]

[illegible]

[illegible] (4.II) [illegible]

[illegible] z [illegible] że [illegible] Niemców, iż [illegible] Gdańsk [illegible] z [illegible] i [illegible] ... [illegible] na Węgrzech, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Wschodzie, [illegible] [illegible] [illegible] nacjonalistów [illegible] Polską, Korespondent „Manchester Guardian” [illegible] Polską a Ukraińcami [illegible] [illegible] [illegible] Ukraińców [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ukraińców [illegible] Małopolskim [illegible] Polscy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ukraińcy [illegible] [illegible]

Gdańsk (4.II) [illegible] z Warszawy [illegible] [illegible]

POLSKA A GDAŃSK

[illegible] (10.II) [illegible] [illegible]

Danziger Neueste Nachrichten (4.II) [illegible] z Gdańska [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] (4.II) [illegible]

Cała prasa niemiecka z 14.III podaje wiadomości o nocie gdańskiej z powodu rzekomego fortyfikowania Westerplatte przez Polaków.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Dienos Naujienos 10.III zauważa, że wiadomość o wysuniętym w parlamencie szwedzkim projekcie związku państw bałtyckich i skandynawskich wywołała na Litwie przesadne komentarze, jak np., że Polska rzekomo oddawna już czeka tylko okazji do oddania Wilna Litwie, ta zaś dla jakichś nieznanych przyczyn ociąga się z jego przyjęciem. Polsce właśnie chodzi o to, by — zdaniem dziennika — komentarze się wyłoniły. „Dienos Naujienos" zapewnia, że niema żadnych widoków na to, by Polska zrzekła się Wilna pod wpływem obawy przed niebezpieczeństwem niemieckiem. W d. c. dziennik ponownie podkreślając, że w Kownie jednak panuje naogół przekonanie, iż hitleryzm stanowi niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce i Litwie, i że wobec tego Polska byłaby skłonna do oddania Litwie Wilna za przystąpienie do wspólnego frontu przeciwko Niemcom, pisze: „Oznaczałoby to, że zanosi się na nową bitwę grunwaldzką. Jest to jednak błędne mniemanie: z kombinacji Litwa — Polska przeciwko Niemcom nic dobrego wyniknąć nie może. Większe znaczenie miałaby kombinacja odwrotna: Niemcy — Litwa przeciwko Polsce, lecz plan ten nie byłby dla Litwy korzystny, gdyż nie leży w jej interesie zbliżenie z państwami, występującemi wyraźnie przeciwko Lidze Narodów". Nadszedł zatem dla Litwy czas — konkluduje dziennik — dla zorjentowania swej działalności politycznej na Genewę i dla wzmocnienia stosunków ze Wschodem. Ten nowy kierunek polityczny — według dziennika— jest już dzisiaj dla Litwy koniecznością.

Lietuvos Žinios 13.III w art. wst., podkreślającym rosnący z dnia na dzień imperjalizm niemiecki, dowodzi, że Hitler, chcąc utrzymać się u władzy, nie będzie miał innego wyjścia, jak skierować wychowane w duchu odwetu swe oddziały wojskowe przeciwko wschodnim sąsiadom Niemiec. Dziennik uważa, że wobec tego jedynym ratunkiem przed grożącem niebezpieczeństwem ze strony Niemiec jest stworzenie bloku państw bałtyckich.

Rytas 13.III w koresp. z Rygi informuje o powzięciu przez kongres łotewskich stronnictw demokratycznych rezolucji, podkreślającej konieczność natychmiastowego utworzenia związku państw bałtyckich, a to wobec gorżącego tym państwom niebezpieczeństwa ze strony Niemiec jak również ze względu na interesy gospodarcze krajów bałtyckich.

Siegodnia 10.III donosi o wiecu antyhitlerowskim, zwołanym w Rydze przez socjaldemokratów. Wiec był nadzwyczaj liczny. Gdy jeden z jego uczestników krzyknął „Heil Hitler", został natychmiast usunięty z sali. Została zarządzona wzmożona ochrona poselstwa niemieckiego.

Siegodnia 13.III donosi z Kowna za prasą litewską, że rząd polski powierzył eksploatację odcinka polskiego linji Wilno — Landwarowo pewnemu koncernowi zagranicznemu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Der Tag 15.III pisze, że „stanowisko Niemiec na konferencji rozbrojeniowej w ostatnich tygodniach doznało niestety pogorszenia"; dziennik podkreśla, że nie byłoby rzeczą wskazaną łudzić się co do tego, „Der Tag" przypuszcza, że Henderson widocznie celowo skierował obrady z zagadnień głównych na zagadnienia podrzędne, na których szczególnie zależy Francuzom. Widocznie nie może on zapomnieć, że jest on przywódcą drugiej Międzynarodówki. Autor wytyka nieudolność delegacji niemieckiej i dowodzi, że Niemcy mogłyby przeprowazić swój punkt widzenia tylko w tym wypadku, gdyby przeszły do ofenzywy i narzuciły państwom potrzebę zastosowania się do niemieckiego działania. Obecnie, zdaje się, wypadki zmierzają do tego, że położenie w Niemczech ułatwia Francuzom przeprowadzenie wszystkich ich planów.

Le Temps 14.III twierdzi, że należy ustosunkować się bardzo sceptycznie do pogłosek obiegających Genewę i tyczących się konferencji pięciu mocarstw, która ma być jakoby zwołana w jednem z miast włoskich. Zwoływanie takiej konferencji byłoby błędem politycznym, ponieważ żadne z państw, bezpośrednio zainteresowane i zagrożone agresją, nie zgodzi się na przystąpienie do konwencji, w której opracowaniu nie brało samo udziału. Anglicy, którzy wystąpili pierwsi z powyższą propozycją, zrozumieli obecnie, że przyjęcie jej pogorszyłoby tylko i tak już trudną sytuację konferencji.

L'Echo de Paris 14.III (w art. Pertinax'a) twierdzi, że Mac Donald, który przyrzekł w Paryżu, iż porzuci myśl zwołania konferencji pięciu, nie może przyjąć zaproszenia na narady tych samych pięciu mocarstw na terytorjum włoskiem, pod wzmocnionemi wpływami Mussoliniego. Delegacja Francji i delegacje państw z nią sprzymierzonych uważają, że jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest zawarcie konwencji o bardzo umiarkowanych celach; nie można jednak obecnie mieć pewności, czy Niemcy zechcą przystąpić nawet do takiej konwencji.

Journal des Débats 12.III twierdzi, że w obecnej chwili losy Europy zależą od postępowania Francji i Anglji w Genewie. Obydwa te państwa mogłyby ochronić Europę przed wstrząsami, gdyby zdecydowały się na stanowczość w postępowaniu. „Francja żywi szacunek dla Anglji i zdaje sobie sprawę z doniosłej misji, jaką kraj ten może odegrać w losach świata; dlatego też naród francuski odczułby boleśnie, gdyby Mac Donald w Genewie wszedł na fałszywą drogę, prowadzącą do katastrofy, która musiałaby dotknąć nietylko inne narody Europy, lecz i samą W. Brytanję".

Journal des Débats 14.III twierdzi, że Mac Donald, zamiast spojrzeć odważnie prawdzie w oczy, usiłuje ugłaskać niemieckiego smoka za pomocą różnych większych, lub drobniejszych ustępstw. Stąd pochodzą różne propozycje mniej lub więcej niemożliwe do przyjęcia. Autorzy ich nie chcą powziąć jedynie skutecznych decyzyj i pragną dlatego odwrócić uwagę narodów od rzeczywistości.

Daily Herald 13.III w art. wst., omawia sytuację w Europie i pisze, że dopóki świat w dalszym ciągu będzie żył w cieniu traktatu wersalskiego ze wszystkiemi jego niesprawiedliwościami i nierównościami— nieporozumienia i niechęć muszą trwać. Gdańsk, problemat Adrjatyku i Bałkanów, długi wojenne i niemieckie zbrojenia są to wszystko kwestje, które jeśli będą nierozwiązane mogą wywołać wybuch wojny. Autor pisze, że polityka brytyjska w Genewie była dotychczas pełna wahania. Należy temu położyć kres.

Daily Herald 13.III na podstawie informacyj, otrzymanych od swych korespondentów, pisze, że wzajemny brak zaufania i nienawiść w stosunkach między wszystkiemi państwami kontynentalnemi spowodowały, iż Europa znajduje się obecnie bliżej wojny, niż w jakimkolwiek innym okresie od 1914. Polska nadal obawia się ataku ze strony hitlerowców w „korytarzu", Belgrad zaś starcia pomiędzy Włochami i Jugosławją.

The Times 13.III w kor. Rzymu pisze, iż wyrażana tam jest nadzieja, iż deklaracja wielkiej Rady faszystowskiej, potwierdzająca postanowienie Włoch nie naruszania pokoju lecz raczej współpracy w politycznej, ekonomicznej i moralnej rekonstrukcji Europy może położy kres kursującym pogłoskom, iż Włochy zawarły tajne przymierza agresywne i mają nadzieję narzucenia gwałtem rewizji traktatów pokojowych.

The Times 13.III w kor. z Genewy pisze, że pogłoski o mającem nastąpić obecnie spotkaniu Mac Donalda z Mussolinim nie mają podstaw.

The Manchester Guardian 13.III w koresp. z Paryża pisze, że we Francji panuje pesymizm nietylko co do możliwości nakazania poszanowania istniejących traktatów, lecz również i co do woli działania ze strony zainteresowanych państw, gdy zajdzie tego potrzeba. Autor podkreśla, że jeśli pesymizm ten jest usprawiedliwiony, oznacza to, iż kontrrewolucja w Niemczech zatrjumfowała i cały ustrój Europy, oparty na traktatach pokojowych z 1919 r., faktycznie zaczął się załamywać.

The Times 13.III w kor. z Paryża pisze, że rozmowy w Genewie śledzone są tam z wielką uwagą, przyczem nie jest trudno zauważyć więcej niepokoju, niż nadziei. Zadanie, jakie wzięli na siebie Mac Donald i sir John Simon, uważane jest za bardzo delikatne. Jako najpoważniejsza trudność do pokonania uważane jest postanowienie rządu niemieckiego doprowadzenia z rozmysłem do fiaska konferencji przez wysuwanie niemożliwych żądań i pretekstów w celu przygotowania gruntu do złożenia przez ten rząd deklaracji w sprawie swego zamiaru przystąpienia do ponownego uzbrojenia się.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 14.III pisze, że powołanie do życia ministerstwa propagandy ma także symboliczne znaczenie, gdyż jest objawem zasadniczej zmiany systemu rządów w porównaniu z systemem dotychczasowym. Mianowicie ministerstwo propagandy ma dać ideowe podwaliny pod państwo narodowe, które musi się różnić od państwa policyjnego.

The Manchester Guardian 13.III w art. wst. występuje przeciwko terorowi panującemu w Niemczech i zaznacza, że organizatorzy teroru wzorują się na metodach Włoch i Rosji. Autor zapytuje, jak to być może, by tak wielki i cywilizowany naród, jakim są Niemcy, mógł tolerować te okropności. Autor zapytuje również, czy Hitler ujmie w karby dyscypliny nieodpowiedzialnych ludzi w ruchu narodowych socjalistów, czy też pozwoli, by ten bezcelowy, tajny i krwawy teror trwał dalej.

Prawda 13.III poświęca wiele miejsca incydentowi w Kehl i reakcji, jaką wywołał on w prasie francuskiej. Dziennik zaopatruje wiadomości te tytułem „Druga próbna mobilizacja hitlerowców".

Siegodnia 13.III donosi z Kowna, że według wiadomości, otrzymanych tam z Berlina, Niemcy w krótkim czasie zamierzają wymówić wszystkie układy handlowe z państwami bałtyckiemi, aby zawrzeć nowe układy na nowych podstawach, Redakcja dodaje od siebie komentarz, w którym pisze, że już w roku zeszłym kierownicze koła niemieckie dały do zrozumienia rządowi łotewskiemu, że niezadowolone są z łotewskich ograniczeń importowych, utrudniających normalne stosunki handlowe.

MAŁA ENTENTA.

Dreptatea 10.III podkreśla znaczenie organizacyjnego układu państw Małej Ententy, pisząc, że daje on podstawy nowej Europie, a to przez przeciwstawienie się odwetowym dążeniom Niemiec i Węgier.

SYTUACJA GOSPODARCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Prawda 14.III w związku z krachem bankowym w St. Zjedn. stwierdza zaostrzenie kryzysu światowego. Na tle wciąż zaostrzającej się sytuacji gospodarczej w krajach kapitalistycznych tem wyraźniej odcina się ZSRR. Nikt z ekonomistów nie może bowiem zaprzeczyć, że ogromna ilość towarów, skoncentrowana w rękach państwa sowieckiego, stanowi pewniejsze zabezpieczenie waluty, aniżeli zapas złota w jakiejkolwiek wysokości.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.